

Kraków, 19 I 2017

Dr hab. Marek Ferenc  
Zakład Historii Polski Nowożytnej  
Instytut Historii UJ

**Recenzja rozprawy doktorskiej magistra Piotra Łabędzia pt. *Krzysztof Radziwiłł „Piorun” (1547-1603) wojewoda wileński i hetman wielki litewski.***

### **Temat i cele pracy**

Dzieje rodu Radziwiłłów zawsze cieszyły się dużym zainteresowaniem historyków. Dysponujemy szeregiem cennych monografii wybitnych członków tej rodziny. Dotychczas jednak nikt nie pokusił się o szczegółowe przedstawienie działalności Krzysztofa Radziwiłła zwanego „Piorunem”, bez wątplenia będącego jednym z najbardziej znanych i ważnych przedstawicieli rodu. Ambitnego zadania uzupełnienia tego braku podjął się mgr Piotr Łabędź. Biorąc pod uwagę rolę i rangę postaci należy podziwiać jego odwagę, bowiem temat bez problemu mógłby być podstawą habilitacji. Autor nie ograniczył się do jakiegoś wybranego aspektu lub aspektów aktywności „Pioruna”. Na początku wstępu (s. 2) wyraźnie wskazał, że celem jego pracy: *„jest próba nakreślenia całościowej biografii Krzysztofa Radziwiłła widzianej przez pryzmat interesów jego rodu oraz Wielkiego Księstwa Litewskiego”*. Jednocześnie zaznaczył, iż szczególnie zależało mu na zaprezentowaniu: *„genezy, przebiegu oraz skutków konfliktu magnata z Zygmuntem III”*. Położenie nacisku na ten ostatni problem uważam za w pełni uzasadniony, zważywszy jego wpływ na politykę wewnętrzną i zagraniczną Rzeczypospolitej, a zwłaszcza konflikt ze Szwecją oraz pozycję rodu Radziwiłłów w państwie, także po śmierci Krzysztofa „Pioruna”. Z drugiej strony w tym właśnie czasie bohater doktoratu prowadził w pełni samodzielną i dojrzałą politykę, wcześniej będąc w dużym stopniu uzależniony od działań ojca, Mikołaja Radziwiłła „Rudego”. Mimo zamierzonego wyeksponowania jednego wątku inne elementy biografii „Pioruna” nie zostały w żaden sposób zaniedbane. Niemniej, jak to często bywa w przypadku całościowej monografii bardzo aktywnej postaci, niektóre formy działalności Krzysztofa Radziwiłła zostały nieco słabiej opracowane. W przypadku recenzowanej rozprawy stało się tak z kwestiami gospodarczymi i majątkowymi, które przedstawiono skrótowo, raczej jak prezentację podstaw kariery oraz osiągnięć Radziwiłła na tym polu (podobnie jest z działalnością kulturalną). Trudno jednak czynić z tego poważny zarzut, bowiem materia gospodarczej aktywności potężnego magnata jest na tyle skomplikowana i bogata, że wymagałaby chyba napisania odrębnej pracy, przy

zastosowaniu innej metodologii. W mojej ocenie Piotr Łabędź z pełnym powodzeniem zrealizował deklarowane cele badawcze. Sam tytuł pracy trafnie oddaje jej zawartość, ale sugerowałbym jego drobną, kosmetyczną korektę, polegającą na wstawieniu np. przecinka między datami śmierci a tytułaturą „Pioruna”.

### Konstrukcja rozprawy

Praca posiada układ chronologiczno-problemowy, zapewne najlepszy dla tego rodzaju opracowań. Składa się ze wstępu, siedmiu obszernych rozdziałów, zakończenia, wykazu skrótów oraz bibliografii. Nie widzę sensu odrębnego omawiania kolejnych części, które zostały po prostu ułożone według poszczególnych okresów życia Krzysztofa Radziwiłła, poza ostatnią, traktującą o: majątku, rodzinie klienteli i fundacjach „Pioruna”. Wstęp jest krótki, bez zbędnego, a ostatnio modnego w doktoratach, szczegółowego omawiania różnych zamierzeń i celów przyświecających autorowi oraz zastosowanych metod badawczych. Te ostatnie są oczywiste i wyraźnie widoczne w trakcie lektury, a autor słusznie pominął nudne i do niczego nie prowadzące teoretyczne rozważania. Zakończenie również jest zwarte, stanowiąc rodzaj podsumowania i zestawienia najważniejszych wniosków, prezentowanych wcześniej w poszczególnych fragmentach monografii. Przyjęte w opracowaniu ramy chronologiczne nie budzą żadnych zastrzeżeń, ponieważ w sposób naturalny wyznaczają je daty życia i aktywności Krzysztofa Radziwiłła „Pioruna”.

Konstrukcja pracy jest właściwa i do przyjęcia, ale stwierdzam, że byłaby znacznie lepsza, gdyby duże rozdziały zostały odpowiednio podzielone na mniejsze podrozdziały, według problemów zasygnalizowanych w krótkich notkach umieszczonych na początku poszczególnych rozdziałów (wskazują one zawartość każdej z części i zostały także zamieszczone w spisie treści; przykładowo: „*ROZDZIAŁ I (1547-1586). Młodość i wykształcenie; początek kariery politycznej i wojskowej; unia lubelska i dwa pierwsze bezkrólestwa po wygaśnięciu dynastii Jagiellonów; udział w kampaniach moskiewskich Stefana Batorego; sprawa Zborowskich; relacje z władcą w ostatnich latach panowania*”). Ułatwiłoby to czytelnikowi poruszanie się po tekście i znalezienie potrzebnych, konkretnych informacji. Trzeba bowiem pamiętać, że najczęściej właśnie tych ostatnich poszukuje się w naukowej monografii, a wraca się do niej jeszcze wielokrotnie po przeczytaniu, właśnie dla ich odnalezienia. Prawdopodobnie wprowadzenie mniejszych podrozdziałów, pozwoliłoby również na wyraźniejsze uwidocznienie i wyeksponowanie niektórych ważnych form działalności Krzysztofa Radziwiłła „Pioruna”, np. wojskowej, która przedstawiana w całym ciągu różnorodnych wydarzeń, bywa nieco przysłaniana przez narrację poświęconą polityce.

Być może, choć w tym wypadku nie jestem całkowicie przekonany, z dobrym skutkiem dla konstrukcji całości i jej lepszego odbioru dało by się także wyłączyć w osobny rozdział problematykę religijną, tak jak to zostało zrobione z kwestiami majątkowymi i rodzinnymi (Rozdział VII).

### **Źródła i literatura**

Praca mgra Piotra Łabędzia została oparta na bardzo solidnej podstawie źródłowej. Autor wykorzystał materiały rękopiśmienne znajdujące się w archiwach i bibliotekach: polskich (głównie zasoby AGAD, z Archiwum Radziwiłłów na czele), austriackich, litewskich, białoruskich i rosyjskich. Można by wprawdzie sugerować poszerzenie i uszczegółowienie kwerendy w Polsce, np. o dokumenty skarbowo-wojskowe dotyczące armii koronnej działającej na Litwie i w Inflantach (m.in. AGAD, ASK, oddział 82 i 85), ale w gruncie rzeczy nie wydaje się, aby w jakiś istotny sposób zwiększyło to zasób wiedzy o poczynaniach „Pioruna”. Podobnie z materiałami przechowanymi za granicą. Prawdopodobnie jakieś drobne informacje można jeszcze znaleźć np. w Sztokholmie, Moskwie czy Rzymie, ale zapewne były by to jedynie uzupełnienia. Autor siłą rzeczy był zmuszony dokonać pewnej selekcji, zważywszy rozproszenie i ogrom dokumentów z interesującego go okresu i terenu. W mojej ocenie wywiązał się z tego zadania należycie. Nie jestem w stanie wskazać jakiś istotnych braków w wykorzystanej w pracy literaturze i źródłach drukowanych. Ich dobór uważam za przemyślany i całkowicie odpowiadający podjętej tematyce.

### **Uwagi merytoryczne**

Trudno jest mi sformułować poważne zastrzeżenia merytoryczne lub wskazać ważne błędy w recenzowanej rozprawie. Nie uważam też za stosowne wyszczególnianie pomyłek stylistycznych, gramatycznych lub literówek, które jak zawsze w tak obszernej pracy się zdarzają. Przykładowo, na s. 10 przekręcone zostało nazwisko matki „Pioruna”, Katarzyny z Tomic, która nazywała się Iwińska, a nie Iwańska. Niemniej dostrzegłem pewne nieścisłości wymagające sprostowania. Najważniejsza znajduje się na s. 161, gdzie trzecia żona Krzysztofa Radziwiłła „Pioruna”, Katarzyna z Tęczyńskich, została określona jako macocha Zofii Olelkowiczówny (1585-1612) (żony Janusza Radziwiłła i świętej kościoła prawosławnego), podczas gdy w rzeczywistości była jej babką. Wspomniany tamże Jan Symeon (zmarły w 1592 r.), był zaś stryjem Zofii, a nie bratem. Przywołany przez „Pioruna” na sejmie w 1585 r. Grajewski, nie jest postacią nieznaną i dysponujemy stosunkowo sporymi wiadomościami o jego sprawie (s. 87, przypis 347). Chodzi tutaj o mazowieckiego szlachcica Krzysztofa

Grajewskiego, zajmującego się handlem z Moskwą, a aresztowanego przez Litwinów w 1575 r. za samowolne kontakty z carem Iwanem IV i oskarżonego o nielegalne przekroczenie granicy oraz szpiegostwo. Z kolei na sejmie jesiennym w 1592 r. Krzysztof Radziwiłł powoływał się na przypadek nie „*jakiegoś litewskiego szlachcica Wiktorzyna*”, ale konkretnie Jana Wiktorzyna, skazanego przez króla Zygmunta Augusta w 1563 r. na śmierć za porozumiewanie się z Iwanem Groźnym.

Niektóre stwierdzenia użyte w pracy uważam, za dyskusyjne. M.in. takim wydaje się być konstatacja ze s. 74-75, jakoby podczas zagonu „Pioruna” na ziemie moskiewskie w 1581 r. w razie pojmania cara rezydującego w Staricy (w pracy „*Starycy*”), znajdujące się w okolicach oddziały moskiewskie „*z pewnością zaatakowałyby*” siły Radziwiłła. Być może pozbawione autokratycznego władcy wojsko byłoby zdezorientowane i pozostało bezczynne, stopniowo ulegając rozkładowi i demoralizacji. Nie wiem, czy nie należało, pisząc o anty moskiewskich planach Batorego, wspomnieć, że zamierzał kontynuować je po sejmie 1585 r. i podjął stosowne działania podczas kolejnej kampanii sejmikowej, której efektów już jednak nie dożył. Dokonane na s. 379 (za A. Sokołowskim) porównanie charakterów i energii „Pioruna” oraz Mikołaja Krzysztofa Radziwiłła „Sierotki” wydaje się być zbyt proste, bowiem ten ostatni wskutek przebytej choroby nie dosłyszał, co w sposób typowy dla cierpiących na tego typu schorzenie osób, musiało wpływać na pewne uspokojenie jego temperamentu.

### Podsumowanie

Rozprawę doktorską mgra Piotra Łabędzia oceniam bardzo wysoko. Podczas lektury nie dostrzegłem żadnych istotnych błędów merytorycznych. Trudno przedstawić też jakieś konkretne zarzuty w odniesieniu do bazy źródłowej i literatury. Uwagi dotyczące konstrukcji rozprawy, mogły by wprawdzie ułatwić jej odbiór, ale mają charakter wyłącznie redaktorski i w żaden sposób nie obniżają jakości. Z pełną odpowiedzialnością stwierdzam, że jest to ważne osiągnięcie naukowe, w dużym stopniu wzbogacające naszą wiedzę o rodzie Radziwiłłów, ale także, a może przede wszystkim, o dziejach Rzeczypospolitej w drugiej połowie XVI i na początku XVII w.

Praca bez wątpienia stanowi oryginalne rozwiązanie problemu naukowego i pokazuje dużą wiedzę autora, a tym samym całkowicie odpowiada warunkom określonym w art. 13 *Ustawy z dnia 14 marca 2003 r. o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki*. W związku z tym wnioskuję o dopuszczenie mgra Piotra Łabędzia do dalszych etapów przewodu doktorskiego.

*Marek Ferenc*